

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary

Cena numeru: **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 " "
Nadesłane 20 " "
Ogłoszenia 10 " "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P K O Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Pod pręgierzem opinii publicznej — Z Sejmu — Z przeglądu prasy — Ze współczesnych światopoglądów — Z Senatu — Bazie — Nadesłane — Kronika rzeszowska.

Pod pręgierzem opinii publicznej.

Kwestję żydowską poruszamy niemal, że w każdym numerze naszego czasopisma, a czynimy to z tego powodu, że z nią łączy się cały szereg zagadnień, które normalnie bardzo trudno zwracają na siebie uwagę opinii publicznej. W poprzednim numerze, w artykule pod tytułem: »Sprawa żydowska na zimno«, zaznaczyliśmy, że w rozwiązaniu kwestji żydowskiej, pierwsze miejsce powinien zająć rząd, a wówczas niewątpliwie mniejszego znaczenia nabrałaby również kwestja bezrobocia.

Nieulega bowiem żadnej wątpliwości, że uregulowanie kwestji żydowskiej w Polsce, pociągnęłoby za sobą daleko idące następstwa i utworzyło dla Polaków szerokie pole do pracy w wolnych zawodach, w handlu i przemyśle. Obecnie bowiem wspomniane gałęzie życia gospodarczego są wyłącznie w rękach żydowskich, a nieetyczna konkurencja żydowska utrudnia, a raczej wprost uniemożliwia, Polakom do nich dostępu.

Zanim jednak przyjdzie do rozwiązania kwestji żydowskiej w drodze ustawodawczej, to samo społeczeństwo powinno tą kwestją się zająć i w myśl zasady »swoj do swego«, wspierać wszystkie dziedziny życia gospodarczego, które spoczywają w rękach polskich.

To powinno leżeć na sercu tej części społeczeństwa polskiego, które myśli o przyszłości narodu, i które patrzy w przyszłość z wiarą i z chlubą dźwiga sztandar naszego państwa narodowego.

Ogólny interes społeczeństwa wymaga postawienia kwestji żydowskiej na platformie zupełnie otwartej. Dobrze rozumieją to wszyscy Polacy, — a jeszcze lepiej sami żydzi, albowiem ostatecznie doszli do przekonania, że obecny

stan dłużej trwać nie może i wcześniej, czy też później, przyjdzie do załatwienia tej bolączki, a jeżeli się sprawa przeciągnie, to niewiadomo jakiego rodzaju to załatwienie będzie.

Obecny kryzys gospodarczy spowodował zupełny zastój we wszystkich prawie dziedzinach gospodarczych, a szczególnie dotknięci zostali kryzysem Polacy prowadzący jakieś przedsiębiorstwa, lub pracujący w wolnych zawodach. Oczywiście, w dużej mierze, sami jesteśmy temu winni, gdyż dostatecznie nie popieramy Polaków, co jest naszym obowiązkiem. Stąd postanowiliśmy, na łamach naszego pisma stale podawać instytucje i przedsiębiorstwa katolickie, w których Polacy winni załatwiać swoje sprawy, a w przypadku, gdy będziemy zmuszeni operować przykładami z rzeczywistości i operować nazwiskami, dla wykazania

Sąd Okręgowy w Rzeszowie na posiedzeniu niejawnym dnia 9 marca 1934 r. po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wydał następujące postanowienie: 1) Treść artykułu zamieszczonego w czasopiśmie „Ziemia rzeszowska” z dnia 9 marca 1934 r. Nr. 10 na stronie trzeciej pt „Z Senatu” od słów „Bezpośredni następstwem” do słów „i donosicielstwa” zawiera znamiona występku z art. 127 KK. 2) Zatwierdza się po myśli §§ 489 i 493 austr. proc. kar. konfiskatę powyższego artykułu, zarządzoną przez Starostwo powiatowe w Rzeszowie. 3) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Ziemia Rzeszowska” oraz w dzienniku urzędowym. 4) Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Wiceprezes Sądu Okręgowego:
Podpis nieczytelny.

że Polacy nie powinni załatwiać swoich praw u żydów, to niechaj nikt nam tego nie bierze za złe, bo czynimy to w imię dobrze zrozumiałego interesu narodowego, w realizacji którego: »cel uświęcenia środki«.

Z SENATU.

Rozprawy w Senacie prawie nigdy nie miały tak gorących wystąpień, jak dn. 7 marca, kiedy rozprawiano przez 5 godzin nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. 10 przemówień przedstawicieli niezależnych stronnictw i obozu rządowego podkreśliło dokładny obraz tego głębokiego zatargu, który rozgrywa się od czasu przewrotu majowego w kraju. Rozprawa ta wykazała także głębokie przeciwieństwa, jakie istnieją między obozem rządowym a narodowcami co do sposobów pojmowania roli i zadań państwa oraz narodu. Wiele też mówiono o innych narodowościach, zamieszkujących Polskę. Dokładnie tę sprawę omówił senator Kozicki z Klubu Narodowego. Co się tyczy narodowości słowiańskich — to zasada jest prosta. Stosunek rządu

do ludności będzie zależał od zachowania się mniejszości słowiańskiej względem państwa polskiego. O wiele ważniejsza jest sprawa żydowska. Naród żydowski nie ma własnego obszaru i szuka takiego obszaru od wieków. Dziś tak się stosunki układają, że naród żydowski chce utwierdzić swoje posiadanie na ziemiach polskich. Dzieje się to dlatego, że w świecie, wskutek rozwoju ruchów narodowych, żydzi muszą się z różnych krajów usuwać. Przesilenie gospodarcze wytwarza ciasnotę i nędzę. Jeżeli państwo rozejrzę się koło siebie, to zobaczą, że tej nędzy jest coraz więcej i będzie coraz więcej. Sprawa żydowska polega na tem, kogo wybrać: Polaka czy Żyda. Naród polski musi wybrać, aby synowie jego włościan i robotników znajdowali stanowiska w wolnych zawodach, w handlu, w rzemiośle. Żydzi usiłują w środowisku, w którym żyją, narzucić swój sposób myślenia. Każdy obywatel i każdy rząd w Polsce, musi dążyć do ograniczenia praw politycznych żydów i do usunięcia jaknajwiększej ilości żydów z ziem polskich. Główny zarzut, jaki postawić należy dzisiejszemu rządowi, jest ten, że nie chce zro-

zumić on sprawy żydowskiej. W Polsce na kimś trzeba się oprzeć, na policji tylko nie można. Strachem i interesem rządzić nie można. Można się oprzeć na narodzię polskim, albo na żydach i trzeba między tem wybrać. Były czasy, kiedy przez zależne od siebie organizacje masońskie i przez finanse światowe byli czynnikami bardzo ważnym w świecie. Dziś, razem z upadaniem znaczenia Ligi Narodów, przesilenia gospodar-

czego i osłabienia masonerji, ginie znaczenie żydostwa. Przyszedł czas, że każdy rząd polski nie musi się liczyć z tem, co będą mówić o nim pisma obce, zależne od żydów. Obecne rządy w Polsce zmierzają do skupienia w swoim ręku wszelkiej władzy i uzależnienia od rządu wszelkich organizacji społecznych. Jest to osłabianie siły organizacyjnej narodu polskiego.

K. Wierczak.

KARTKI WIDOKOWE
RAMY | OBRAZY

po cenach przystępnych poleca:

„PAPIERNIA“ Rzeszów 3-go Maja.

Z PRZEGLĄDU PRASY.

Z SEJMU.

Świat cały żyje obecnie pod wrażeniem tak zw. afery Stawiskiego. Pisma wszystkich państw i wszystkich odcieni politycznych szeroko nad tą kwestją się rozwodzą. Ma ona zatem niepo- spolite znaczenie, a przykładem tego jest Francja, na której terenie cała ta afera się rozwija. Nie można jednak uważać tej sprawy, za wyłącznie francuską, gdyż w swoim podkładzie duchowym ma znaczenie ogólnie światowe, jako objaw upadku i degeneracji duchowej społeczeństwa.

Trafnie podłoże duchowe tego zagadnienia ujmuje w swoim wstępnym artykule 68 nr. warszawskiego dziennika ABC. Autor stwierdzając zaufanie, z jakim społeczeństwo francuskie odnosi się do sądów mających ostatecznie rozciąć tę bolączkę społeczną pisze:

„Cóż pomogą najsurowsze sądy i najlepsza kontrola, gdy u szczytu piramidy społecznej stać będzie w dalszym ciągu typ spekulanta, giełdjarza i pośrednika, a więc typ człowieka, pozbawionego jakiegokolwiek wartości twórczej, a jednak trzymającego w swych rękach losy milionów? W ostatecznym rezultacie małą stanowi różnicę, czy ludzie ci oszukują i eksploatują miliony drogą nielegalnych sztuczek, czy też legalnie zapomocą aktów, zaopatrzonych w pieczętki wysokich rządów, zmuszonych do przyjmowania wszelkich warunków podyktowanych przez międzynarodowy kapitał pieniężny.

Ciąnienie, wywierane przez typ spekulanta i przedstawiciela kapitału ruchomego na świat

współczesny sięga najgłębszych pokładów życia: ustala skalę wartości materialnych, sprzecznych z interesami żywych społeczeństw, zniekształca i hamuje rozwój narodów, nadaje swe materialistyczno-egoistyczne piętno całości kulturalnego życia i wysiłku współczesnego człowieka tworzy własny styl. Z tego zatrutego źródła czerpią na równi wszyscy: wyzyskiwany pracownik, skorpumpowany urzędnik, tchórzliwy rentjer, pochlebający artysta czy oportunistyczny trybun ludu.

Pisane na wodzie konjunktury gwarancje asekuracyjno-emerytalne dla mas i romantyzm geszefciarskich karier dla wybranych — oto dwa ideały współczesnego kapitalizmu. Zawdzięczamy mu to wszystko, co w kulturze współczesnej jest wyrazem skarlania etycznego, braku heroizmu, tchórzostwa życiowego sceptycyzmu...

I dlatego nie wierzymy w możliwość definitywnego „osuszenia bagna“ w ramach dzisiejszego ustroju gospodarczo-społecznego. Wysiłki najszlachetniejszych i najlepszą wiarą ożywionych sędziów będą jak prace Syzyfa uwiecznione sukcesami na bardzo krótką metę.

Wytępić zło można tylko u źródła i to jest zadaniem tych młodych, którzy nadchodzą...

S. S.

Prenumerujcie
„Ziemie Rzeszowską“.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 6 b. m., przy omawianiu ustawy, podwyższającej dożywotnie uposażenie Prezydenta Rzplitej z 1.200 zł na 3.000 miesięcznie, poruszono sprawę nowej ustawy o uposażeniu urzędników. Poseł Kornecki z Klubu Narodowego stwierdza, że obniżka płac niższych urzędników, a podwyższenie pensji wyższym budzi rozgoryczenie i zdziwienie w społeczeństwie, że w okresie tak ciężkiego przesilenia podnosi się uposażenie dygnitarzy.

Domagamy się, aby wstrzymać zatwierdzenie ustawy o uposażeniu Prezydenta do czasu rozpatrzenia wniosku Klubu Narodowego o zmianę uposażeń. Oszczędność musi być powszechna, od Prezydenta — do woźnego. Wniosek p. Korneckiego większość odrzuciła i ustawę uchwaliła.

Następnie przyjęto ustawę o ochronie przyrody, obronie przeciwlotniczej i przeciwigazowej i zmieniono ustawę o Izbach przemysłowo-handlowych. Ustawa ta wprowadza przymusowe tworzenie Związku Izb i wprowadza nowe świadczenia. Przeciw tej ustawie szkodliwej przemawiali posłowie z Klubu Narodowego: Lewandowski i Mazur.

Przy zatwierdzeniu porozumienia celnego między Polską i Niemcami zabrał głos poseł Zieliński z Klubu Narodowego, wykazując, że ustawa ta zapóźno przyszła do Sejmu. Skarb państwa stracił na tem, że stawki celne były przez kilka miesięcy niższe od ustawowych, Klub

BAZIE.

Już się okazały, już wykwitły w swym srebrzystym futerku, milutki w dotknięciu, prześliczne w swej groszkowatej formie, uceplone do zieleniących łądyg, a tak przemawiające. Bo jeszcze śnieg leżał, jeszcze barometr zdawał się grozić mrozem, ponurość lutowej zimy jak demon wisiła nad ludzkością, a one, te rozkoszne bazie zdawały się mówić: Już wiosna idzie, ty jej jeszcze nie czujesz otulony w futro, szczękający zębami, ty liczysz jeszcze zapasy węgla i drzewa, patrzysz w przepowiednie kalendarza, we wróżące długą zimę, a oto ja wprawdzie również otulam się w futerko, ale zapowiadam już wiosnę, słyszysz... wiosnę!

Sięgnęła po nie nad Wisłokiem ręka dziecka, jednego drugiego, bo one najwięcej łakną swej przyjaźni i towarzyski, wiosny — iluzi starszych widać było, jak nieśli pęk łądyg, wyciętych, gdzie srebrzyły się włochate grona i wchłaniały oczy w siebie zachwyty krzepiących się na ich widok, badających rozmiar, zieleni tak odcinając się od śniegu, czy stwardniałej ziemi.

Wiosna idzie! Poczują ją tam o setki mil oddalone ptaki przelotne i po swym niezbadanym dotąd, imponującym energią życiową, odruchu już w przestworzach głoszą swoją, pieśń przybycia, witane radośnie, tak oczekiwane.

Wiosna idzie! Choć stwardniała ziemię obejmują błoto, wieją zimne wiatry, ale już w południe czuć jakiś taki miły słodki powiew, jaki tylko pragnienie tęsknoty wyczuć może, wyma-

rzyć w obrazie zielonych pól, szumiących lasów, czy łąk kwietnych.

Ale, że idzie wiosna, mówią nam otwierane coraz częściej i dłużej okna, jakby one chciały zapowiedzieć, że gość ma przyjść przez szerokie wrota, być wcześniej przez to przywabionym. Coraz częściej widać u dzieci szczególnie zmianę ich stroju. Już chłopak, niebardzo przez rodziców pilnowany, strzela do kąta cieplejszy kabał, a sam paraduje w samej bluzeczce. Z miną zdobywcy wolności i swobody. Wprawdzie nos czerwony, ręce, jak raki, ale błysk myśli leci ku niezabudowanym placom, gdzie okazują się w niedzielę popołudniu gromadki chłopców.

Piłka nożna! Z tamtego roku rozleciała się całkiem, ale przecież szmat nie zabraknie. I nad stężoną ziemią, nad resztkami śniegu, wśród błota, a czasem i deszczu ustawiają się, grupują chłopcy, wierzący w siłę mięśni swych nóg, w podeszwy, zgrzytające swe memento w nadłamanych kółkach, naddartej przyszwie, czy wreszcie w basarunku ojca za konieczność jego zbyt częstej przyjaźni ze szewcem.

Wiosna idzie! Na stołach ukazują się żurnale mód, a nad niemi pochylają się głowy matki i córki. Zmarszczona, czasem zirytowana twarz mamy z niecierpliwością i jakby wstrętem przewraca kartki — poco to, poco taki wabik, kiedy Zosia mogłaby przechodzić jeszcze w swem płaszczku, który da się nieco, zwęzić, u góry rozszerzyć, nowy pasek skórzany — no, a w ostateczności przeniebowania nikt nie pozna, owszem będą koleżanki gratulowały pełne zazdrości, że nowy, całkiem nowy, cudo mody! A słodka, jliccha twarz Jasieńki i jej smutne oczy tłumaczą

przez dziwnie dzisiaj wymowne usta, że właściwie nie płaszczek stary, mający za sobą już cztery zasłużone wiosny nadaje się w sam raz do darowania — a właśnie ten fason Nr. 248 skromny bez fałd i przyczepek robi krawczyni tanio oh jak tanio. Materja? — za bezcen, wszak proszą wszystkie dziewczynki, wszyscy mówią naokoło. Janka ma już płaszczek cały za 60 zł, Stefci robią właśnie, Duśka ma obiecany, a u Marychny widziała materję taniutką, a śliczną! I idzie nad stołem targ pełen sprytu i przekonywań, a choć potem, robi się płaszczek drogi, choć tato się złości, a mama zasmucona wpisuje wysokość rat, do ksiąteczki, radość i zadowolenie Zosi pokrywa to wszystko uczuciowym welonem miłości rodzinnej.

Bo czy ten płaszczek był wyłącznie dla nie przeznaczony, uszyty, setki razy w lustrze oglądany! To dla wiosny — miłości wykwitłej w postaci bazi — chłopca na łądydze, wiecznie świeżego wzejemnego pociągu, który działa środkami i cudownych uczuć w głębi serca tlejących, a nie pogardza i zewnętrzną ozdobą akcesorjami zasadniczo tak niewinnymi.

I choć troska bytu powszedniego wżera się mscakami walki, czy nędzy w istotę szarą ludzką, choć przygasłe oczy tempo, niemawistnie patrzą na ustrój świata i jego podział na biednych i bogatych; choć tam czasem odgłos strzału morderczego wstrząśnie sumieniem — mimo to pęd radości i żywotnej potęgi młodych lat, czy kwiatów miłości, wyciągać będzie z utęsknieniem i rozkoszą ramiona ku pocieszycielce wszystkich, wiosnie.

R. K.

Narodowy głosi przeciw tej umowie.

W tym tygodniu Sejm odbędzie jeszcze 2 posiedzenia. Komisje pracują nad załatwieniem ustaw, wnoszonych przez rząd i należy się spo-

dziewać, że zwyczajem dorocznym, po uchwaleniu pełnomocnictw przez większość rządową sesja zwyczajna Sejmu zostanie zamknięta.

K. Wierczak.

PIECZĄTKI FIRMOWE TABLICE EMALJOWANE

dostarcza:

„PAPIERNIA“ Rzeszów 3-go Maja.

Ze współczesnych światopoglądów.

Ruchliwa Liga Katolicka stara się rokrocznie o odczyty religijne dla inteligencji. Wprawdzie uczestników jest jak na Rzeszów, skromna liczba, lecz pewną jest rzeczą, iż i tę apatię przezwycięży. W dniu 8 marca wygłosił odczyt ks. M. Tokarski na wskazany w nagłówku temat, z którego treścią chcemy zapoznać naszych czytelników.

Życie, według wielu, jest taką potęgą, mowi prelegent, że przechodzi ponad głowami nawet mądrych polityków i strategów, ludzie jednak nie chcą zrozumieć, że życiem rządzi najwyższa potęga, jaką jest Bóg. Nie koniecznie bezpośrednio ale przecie spełniają jego plany i taki Styka i Napoleon i Hitler a tembardziej taki św. Franciszek z Asyżu a zwłaszcza Papież jak i dzisiaj panujący Pius XI.

Życiem, mówi dalej prelegent, kieruje każdego człowieka jakiś światopogląd tj. idea, którą przejęty znajduje siłę do czynu, do działania. Te światopoglądy wychodzą z rozmaitych założeń, prelegent wyszedł z założenia, jak one stosunkują się do Boga. W naszych czasach wybijają się przede wszystkim trzy: chrześcijański, liberalny i bolszewicki. Chrześcijański uznaje Boga Stwórcą, Rządcą i Sędzią ludzi, liberalny głosi

siebie samego bez względu, czy Bóg istnieje czy czy nie, Bóg go nic nie obchodzi, bolszewicki wkońcu nie uznaje Boga a więc i duszy na obraz Boży stworzonej.

Chrześcijański pogląd daje w doli i niedoli ludzkiej silną ostoję, spokój i zadowolenie, liberalny myśląc tylko o sobie niczem się nie krępuje, nic go nie obchodzi, że koło niego giną najlepsi ludzie, bolszewicki kradnie człowiekowi godność ludzką i robi człowieka częściami składowymi bezdusznej maszyny.

Walka między temi trzema światopoglądami sroży się zapamiętale, dzisiaj przede wszystkim przez słowa w domu, na zebraniach w Sejmach, przez pisma codzienne, miesięczne i książki, a gdy społeczeństwa nie zrozumia jej przyjdzie do wojny, której skutki nikt przewidzieć nie może.

Jako dzieci kościoła katolickiego, mówi wkońcu prelegent musimy mając oczy należyście je użyć, przylgnąć całym sercem do światopoglądu chrześcijańskiego, poprzeć go całą mocą, bo chyba nie możemy wybrać Barabasza, który jest typem wszystkich ludzkich światopoglądów i którego życiem jest bandytyzm, ale musimy wybrać najdroższego Jezusa, Pana i Odkupiciela naszego.

WODY KOŁOŃSKIE DAWNIEJ I DZIŚ.

Używanie wód kolońskich datuje się oddawna. Już babki i prababki nasze skrapiały się obficie „larendogą“, przyrządzaną na podstawie sekretnych recept lub sprowadzaną z zagranicy. Wody kolońskie stały się obecnie więcej jeszcze popularnymi i cieszą się powszechnym użyciem. Dziesiątek lat wstecz sprowadzaliśmy prawie całe zapotrzebowanie wody kolońskiej i kwiatowej z zagranicy, przede wszystkim dlatego, że ich w kraju nie produkowano, a jeśli były to średniej jakości. Obecnie — i w tej dziedzinie doszliśmy do takiej perfekcji, że wyroby „Antiba“ jednej z najstarszych firm polskich, cieszą się najochlebniejszą opinią znawców. Wody kolońskie „Antiba“ tem się wyróżniają od innych, że wypuszczane są na rynek nie natychmiast po wyprodukowaniu, jak się to zazwyczaj praktykuje, lecz dopiero po dłuższym czasie, wówczas gdy nastąpiło dokładne przetrwanie składników. Jak stare wino posiada wykwinny aromat tzw. bukiet tak samo Woda Kolońska „Antiba“ przyrządzona na naturalnych ołejkach, przestała, posiada subtelny i stały zapach. Obok wód kolońskich czystych „Antiba“ są również wody kolońskie kwiatowe o tychże samych zaletach. Podkreślić należy, że na każdej butelce obok objętości podana jest również procentowość.

3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej i wniosek na udzielenie absolutorjum.
4. Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej wybranej na Walnem Zebraniu 14 stycznia 1934 r.
5. Zmiana statutu w § 47.
6. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.
7. Oznaczenie sumy zobowiązań Spółdzielni oraz najwyższego kredytu dla członka.
8. Wnioski i interpelacje.

Wrazie braku statutu określonej ilości członków odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie w tym samym dniu o godzinie 12-tej w południe z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków.

Prawo wstępu na Walne Zebranie mają tylko spółdzielni za okazaniem książeczki udziałowej, którzy nie wypowiedzieli swoich udziałów, względnie wypowiedzieli po 1 lipca 1933 r.

KRONIKA RZESZOWSKA

Ważne dla Rzeszowa. W mieście brak zakładu zastawniczego. Na całe miasto mamy tylko jeden zakład zastawniczy i to w rękach żydowskich. Zakład ten podobno jest mało popularny i nie wiele osób z niego korzysta. Dziwić się należy, że do obecnej pory władze miejskie nie postarały się o założenie poważnego zakładu zastawniczego. Prawie każde większe miasto posiada taki zakład. Założony przez Ks. Piotra Sługę Bank Pobożny w Krakowie przetrwał do dziś dnia, posiada on piękną za sobą historję, w Przemysłu jest zakład zastawniczy przy Komunalnej Kasie Oszczędności, podobnie jest i w innych miastach tylko Rzeszów nie może zdobyć się na podobną instytucję. Czy Miejska Kasa Oszczędności nie mogłaby pomyśleć nad tem i założyć u siebie oddział zastawniczy dla wygody obywateli miasta w tym czasie kryzysowym i dla postawienia spraw zastawniczych na należytych pozio-

Tarapaty p. dr. Męcarskiego. Dnia 10 bm. odbył się w sali Sokoła odczyt o zasadach nowej konstytucji, urządzony przez miejscowe koło BBWR. Oczywiście audytorjum dopisało, bo —

w komplecie jawił się tutejszy garnizon oficerski oraz zależne obywatelstwo rzeszowskie. Pow-szechną uwagę zwróciła na siebie pokaźna liczba żydów, którzy korzystając z dnia sobotniego, przyszli celem bliższego zapoznania się z ustawą, która w pewnych wypadkach przyznaje im uprawnienia jakich dotychczas nie mieli. Odczyt o zasadach konstytucji wygłosił, a raczej odczytał napisany referat, poseł dr. Męcarski. Forma ujęcia, tudzież przedstawienie słuchaczom ustawy konstytucyjnej, była bardzo ciężka i dla słuchaczy ogromnie męcząca, temwięcej, że wszystko było wypowiedziane bez przekonania. Poznał było trudności jakie napotykał referent w swoim temacie, który jest pełen niejasności, wobec czego tarapaty p. dr. Męcarskiego nie były ładajakie.

W tem miejscu nie do rzeczy będzie zaznaczyć pewne szczegóły związane z wyżej omawianą ustawą z dnia 26 stycznia 1934. Mianowicie, doszło do naszej wiadomości, że do okolicznych gmin przysły od niewiadomych dotychczas władz, polecenia, ażeby mieszkańcy tychże, względnie istniejące na terenie tych gmin organizacje, jak straż pożarna, związek rezerwistów i t. d., złożyły ślubowanie przestrzegania nowej, uchwalonej konstytucji. Wedle otrzymanych wiadomości, to wszystkie organizacje odmówiły temu wprost niedorzecznemu żądaniu. Fakt ten bardzo nas zastanowił, bo kto ma w tem interes, ażeby na nieuchwaloną jeszcze definitywnie konstytucję, składano ślubowanie. Dlatego po dostarczeniu nam dalszych informacji podamy, o tej zresztą bardzo ciekawej historii bliższe dane.

Za węchem świeżej kiełbasy. W Staroniwie przy gościńcu wiodącym do Kielanówki, założył sobie jeden z energicznych, przedsiębiorczych obywateli tamtejszych, sklep wyrobów masarskich, pięknie urządzone i obficie zaopatrzone. Na to nowe przedsiębiorstwo zwrócił swą uwagę jakiś sprytny złodziejaszek. O to zaraz następnej nocy po założeniu sklepu wiedziony węchem świeżych znakomitych wędlin, zrobił podkop do lokalu sklepowego i wyniósł wszystkie zapasy smacznego towaru. Do obecnej pory amatora kiełbas policja jeszcze nie odzukała, jest jednak podobno już na tropie i zapewne w przyszłym numerze będziemy mogli czytelników poinformować o wielkopostnym umartwieniu się w areszcie złodziejaszka, który nie dbając na to, że teraz wielki post, zrobił sobie apetyt na cudzą wędlinę.

PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE koregujące wzrok posiadają szkła francuskie „STYGMAL“ które swym odcieniem zabijają odcień świetlny dzienny, a zarazem i wszelkie blaski światła męczące oko.

Do nabycia:

HENRYK M. HAUSER
Rzeszów — 3 Maja 11.
MAGAZYN OPTYCZNY.

Zjazd Turystyczny do Warszawy w dniach od 17—20 marca br. Uczestnikom Zjazdu przysługuje zniżka 70 proc. starej taryfy. w pociągach osobowych i posp. w klasach 2 i 3-iej. Prawo otrzymania kart uczestnictwa przyznano członkom następujących organizacji: Związek Legionistów Polskich, Związek Peowików (P. O. W.) Związek strzelecki, Legion Młodych, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP.), Organizacje Przynależności Wojskowej, Liga Morska i Kolonialna, Liga Obrony Powietrznej, Związek Tow. Gimn. Sokół, Polskie Tow. Krajoznawcze, Polskie Tow. Tatrzańskie, Polski Związek Narciarski.

Kącik dla rzemieślników. W ubiegłym tygodniu uchwalono w Sejmie nowe prawo przemysłowe, które normuje w odmienny sposób niż dotąd sprawy rzemieślnicze. Żądania rzemieślni-

NADESŁANE

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Członków BANKU SPÓŁDZIELCZEGO ZIEMI RZESZOWSKIEJ spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie

odbędzie się w dniu 25 marca 1934 r. (niedziela) o godzinie 11-tej przed południem w lokalu »Domu Ludowego im. płk. Lisa-Kuli« w Rzeszowie przy ulicy Kolejowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i bilans za rok 1933.

Do Egiptu, Palestyny, Turcji i Grecji organizuje się wycieczkę, która zwiedzi:

Konstancę, Konstantynopol, Ateny, Jaffę, TEL-AVIV, Targi Lewantyjskie, Jerozolimę, Betleem, Hebron, Jerycho, Morze Martwe, Nazaret, Tyberias, szereg kolonji, Kantarę, (Kanał Suezki), Kairo, Heluan, Ramleh, Memphis, Haifę, Pireus i Bukareszt.

W CZASIE—od 1 do 30 maja 1934 r.
CENY—od zł 1.250 za wszystkie świadczona od chwili wyjazdu z Warszawy do chwili powrotu.

Zapisy i informacje: „PAPIERNIA“
ul. 3-Maja 7.

polskiego nie zostały w tej ustawie uwzględnione. Ustawa lekceważy tradycję cechów, które licząc tysiąc lat istnienia, mają za sobą olbrzymi dorobek kulturalny w dziedzinie rzemiosła polskiego. Obecnie połączy się rzemiosło polskie z żydowskim w jedną przymusową organizację... Nie trzeba długo dowodzić, że istnienie silnego liczebnie, moralnie i organizacyjnie stanu średniego, do którego przedewszystkiem rzemieślników zaliczyć należy, jest dla każdego społeczeństwa sprawą pierwszorzędno znaczenia. Redakcja nasza zamierza poświęcić szczególniejszą uwagę prawom rzemieślniczym. Wielu rzemieślników Polaków zwracało się do nas, aby zająć się ich sprawami ekonomicznymi i organizacyjnymi. Przytaczali oni tyle argumentów na słuszność swojego żądania, że trudno oprzeć się ich prośbie. Od obecnej pory w piśmie naszym poświęcimy specjalny dział sprawom rzemieślniczym i w tym dziale oznaczonym tytułem „Kącik dla rzemieślników“ zamieszczać będziemy wszelkie informacje ogólne i wiadomości szczegółowe dotyczące rzemiosła polskiego na terenie przedewszystkiem Rzeszowa.

Z powiatu.

Wielki rozwój przemysłu mleczarskiego w powiecie rzeszowskim. Od kilku lat obserwujemy stale coraz lepiej rozwijający się przemysł przetworów mleczarskich w powiecie. Rzeszowskie wyroby mleczarniane zdobyły sobie dobrze zasłużoną markę w całym kraju. Inicjatywę do tego przemysłu, dała sławna dziś już na cały kraj Szkoła Mleczarska w Staromieściu. Za nią poszła inicjatywa prywatna. Obecnie mamy w powiecie kilkanaście warsztatów przetworów mleczarskich, które swoimi wyrobami konkurują na rynkach wszystkich miast. Dla ilustracji podajemy szczegółowe dane tylko z jednej wytwórni serów „Kraśnianka“ w Krasnem! Przedsiębiorstwo to, istniejące zaledwie od 7-miu miesięcy przerobiło do obecnej pory jeden milion litrów mleka, a dostawcom wypłaciło ponad sto tysięcy złotych za mleko. Do jednej więc gminy wpłynąć może rocznie przy dobrze zorganizowanej pracy i dostawie do dwustu tysięcy złotych za nabiał. Nie gorzej pracują inne mleczarnie w naszym powiecie. Piękny to przykład dla naszego rzemiosła jak można pracować, organizować się i dorabiać wspólnymi siłami.

Z Krasnego. W najbliższych tygodniach rozpoczną się w Krasnem prace melioracyjne, zakreślone na wielką skalę, nad osuszeniem łąk, położonych wzdłuż toru kolejowego i tak zwanego Starego Wisłoczyska. Do odwodnienia przeznaczone jest około tysiąc morgów łąk. Finansową stroną tego przedsięwzięcia kieruje proboszcz miejscowy Ks. Kanonik St. Siara.

„Muzeum“ **wyświetla od dziś** i w dniu następnym film p. t.

Prokurator Alicja Horn

W roli głównej:

Jadwiga Smosarska.

„Henryka“ **wyświetla od dziś** i w dniu następnym film p. t.

Nowoczesny Don Kiszot

„Wanda“ **wyświetla od dziś** i w dniu następnym film p. t.

Biała Lilja.

Na Oltarz św. Antoniego w Sierocińcu ofiarował ks. prałat Dr. Karakulski z Żołyni 50 zł; ks. Kanonik S. Augustyn 10 zł; i osoba, która nie podaje swego nazwiska. Oltarz choemy urządzić stylowy, rzeźbiony w dębinie, a taki będzie kosztował przeszło 2 tysiące zł. Z okazji 700-letniego Jubileuszu wypada zbudować św. Cudotwórco oltarz jakiego domagają się jego czciciele, którzy ratami pokrywają wydatki.

Odczyt religijno-apologetyczny na temat „Na drodze ku szukaniu Boga“ wygłosi dnia 15 marca bm. o godz. 6:25 w sali „Sokoła“ Ks. Stanisław Kulanowski.

Rekolekcje dla inteligencji: W niedzielę t. j. 18 marca przyjeżdża ks. W. Trubala T. J. celem wygłoszenia rekolekcji dla inteligencji. Rekolekcje dla Panów rozpoczną się dnia 18 o godz. 19-tej wieczorem. Dla Pań dnia 19 o godz. 16 ej. Ks. Proboszcz rozesłał zaproszenia do udziału w rekolekcjach. W dniu 26 zaraz po południu przyjeżdża Ks. Szanowski ze Lwowa dla spowiedzi głuchoniemych.

Walne Zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Rzeszowie. W dniu 15 lutego 1934 odbyło się w sali Magistratu miasta Rzeszowa, przy tłumnym udziale publiczności, Walne Zebranie członków Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Rzeszowie pod przewodnictwem p. Stawowskiego, Prezesa Sądu Okręgowego. Po złożeniu przez ustępujący Zarząd i Komisję Rewizyjną sprawozdania z działalności i obrotu kasowego za rok ubiegły, które zebranie przyjęło do wiadomości, udzielając wotum zaufania ustępującemu Zarządowi i Komisji i rewizyjnej, dokonano wyboru nowych Organów Oddziału. Wybrano członkami Zarządu: pp. Stawowskiego, Prezesa Sądu okręgowego, płk. Jasiewicza, brygadiera, płk. Siudę, mjr. Ciepelińskiego, dyr. Kolanekę, inż. Dobrowolskiego, dyr. Oddziału Banku Polskiego Michalika, adw. Dr. B. aurfelda, dyr. Kuszyńskiego, kpt. Głoda, Sędziego Władysława Steca, zastępcami członków Zarządu: pp. Dyr. Kulpińską, Kocotę, płk. Elgasa, Dra Huberta i Mosesa, członkami Komisji Rewizyjnej: pp. Angermana, inż. Blautha i Szymona W. nga. Zarząd, kooptowawszy do swego grona p. prof. Mazurkiewicza, ukonstytuował się, wybierając prezesem p. Władysława Steca, Sędziego, zastępcą Prezesa p. Brygadiera płk. Jasiewicza, skarbnikiem p. dyr. Michalika, sekretarzem p. mjr. Ciepelińskiego, zastępcą sekretarza p. kpt. Głoda.

Hodowia tyfusu w Rzeszowie. W grudniu ub. roku zachorował na tyfus plamisty niejaki Gottlieb mieszkający w realności przy ulicy Marszałkowskiej i wkrótce potem umarł. Odwiedzając go rodzina i współlokatorzy a mianowicie dwi-siostry, brat i matka zarazili się on niego i kolejno chorowali. Skutek był taki, że siostra zamieszkała w Jaśle zaraziwszy się przy sposobności odwiedzin chorego także umarła jak również i brat, tak że przy życiu pozostało tylko 3 osoby. Zdawałoby się, że dla ochrony nietylko mieszkańców miasta ale bodajby reszty lokatorów kamienicy, biuro sanitarne izoluje chorych natychmiast. Stało się inaczej. Mimo prośb lokatorów i rodziny oświadczono, że gmina nie ma pomieszczenia na tego rodzaju chorych. Pow-szechnie jednak wiadomo, że na Budach znajdują się i stoją bezużytecznie specjalne barski, dla tego rodzaju chorób. Chorzy leżeli w swym mieszkaniu i tam umierali. Od tego czasu upłynęło 3 miesiące. Pozostali przy życiu lokatorzy wyprowadzili się do swych krewnych obok, aby dalej zarazki choroby a mieszkania zamknęli, jednak niezupełnie, gdyż trudnią się handlem kur, zamykając tam zakupione kury, aby je po paru dniach sprzedać lecz już z tyfusem. Każdy zapyta gdzie jest władza powołna do robienia porządku? Owszem jest. Gdy na prośbę reszty lokatorów właściciel realności zamknął ustęp, dla większego bezpieczeństwa, władze kazały natychmiast otworzyć, nawet przy asystencji policji. Nie ma ich natomiast tam, gdzie trzeba. Dezynfekcji bowiem dotąd nie przeprowadzono, owszem zarazki tyfusu dostają od czasu do czasu świeże spożywkę w postaci odchodów kurzych, w których się doskonale czują ku swej i ich hodowców chwale. To jednak nie przeszkadza, że reszta lokatorów dużej partowej kamienicy żyje z dnia na dzień pod grozą śmierci. Zresztą nikogo to nie obchodzi, chyba żeby się zainteresowały tą nowoczesną wylegarnią tyfusu wojewódzkie władze sanitarne, o co podobno starają się zrozpaczeni lokatorzy.

Najwyższy czas! spryskiwać drzewa owocowe Karbolineum sadowniczym

by sobie zapewnić pełny zbiór zdrowych owoców.
Polecamy specjalne spryskiwacze.

Główny skład nasion
I SCHAITTER i SPÓŁKA
Rzeszów.

P. ŚLUSARCZYKOWA

dawniej

PAPIERNIA

RZESZÓW, 3-go MAJA 9.

poleca:

Artykuły biurowe i szkolne — papiery listowe — wieczne pióra — atramenty — tusze — albumy — pamiętniki — kartki widokowe.

Obrazy ręcznie malowane — obrazki — krzyże — figurki i t. p. dewocjonalja — Oprawa obrazów.

Towar solidny!

Ceny konkurencyjne!

NASIONA

koniecznych, traw, buraków, warzyw

i kwiatów, gwarantowanej jakości

azotowe, potasowe, fosforowe,

I VEGETAMON pod kwiaty

Do nabycia:

w sklepach Składnicy Kółek Rolniczych w RZESZOWIE.

NAWOZY

PO CENACH NAJNIŻSZYCH